

Sygn. akt III Ca 1816/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Arkadia Wyraz - Wieczorek (spr.)

Sędzia SO Tomasz Tatarczyk

Sędzia SR (del.) Anna Hajda

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko K. K. (1) (K.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 6 sierpnia 2013 r., sygn. akt I C 855/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Anna Hajda SSO Arkadia Wyraz – Wieczorek SSO Tomasz Tatarczyk

**Sygn. III Ca 1816/13**

## UZASADNIENIE

Powód G. K. domagał się od pozwanego K. K. (3) (obecnie K.) zapłaty kwoty 11902,96 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2007 r., wskazując w uzasadnieniu, że strony łączyła umowa o dzieło, której przedmiotem było położenie przez pozwanego płytek na podłodze w przedpokoju w lokalu mieszkalnym przy ulicy (...) w G.. Ustalone z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 3400 złotych zostało pozwanemu wypłacone. Pozwany wykonał swoją pracę wadliwie. Po 30 dniach od wykonania dzieła płytki na podłodze zaczęły się ruszać, co następnie spowodowało wykruszenie się fug. W dniu 27 marca 2007 r. powód wezwał pozwanego do naprawy wad w wykonanym dziele, lecz wezwanie to nie zostało podjęte. Pismem z dnia 16 kwietnia 2007 r. ponownie pozwany został poinformowany o istnieniu wad i wezwany do ich naprawy. Na pismo to odpowiedziała żona pozwanego, która potwierdziła wolę usunięcia wad przez pozwanego. Pozwany jednak nie skontaktował się z powodem i nie wykonał naprawy, wobec czego powód zlecił usunięcie wad przez położenie nowych płytek innemu wykonawcy.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 kwietnia 2008 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwany wniósł sprzeciw i wniosek o przywrócenie terminu do jego złożenia, podnosząc, iż wiedzę o toczącym się postępowaniu powziął dopiero 1 sierpnia 2012 r. czyli w dacie odbioru zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego. W złożonym z kolei sprzeciwie wskazywał na bezzasadność roszczeń powoda. Wskazywał, że dzieło wykonał w całości zgodnie ze sztuką budowlaną i nigdy nie został poinformowany o istnieniu jego wad. Informacji takiej nie uzyskał także od byłej już żony. Podniesiono także, że nie zostało w żaden sposób wykazane, że dzieło zostało naprawione oraz, że koniecznym dla tej naprawy było skucie wszystkich płytek.

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił między innymi, że w dniu 10 maja 2006 r. strony zawarły ustną umowę wykonania remontu podłogi w przedpokoju lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ulicy (...). Przedmiotem umowy miało być położenie płytek w przedpokoju. Wszystkie materiały niezbędne do wykonania powyższego stanowiły własność powoda i on też dostarczył je na miejsce wykonania umowy. Pozwany nie miał wpływu na wybór materiałów. Wynagrodzenie za wykonanie dzieła było ryczałtowe i wynosiło 3400 złotych. Pismem z dnia 16 kwietnia 2007 r. powód wezwał pozwanego na zasadzie art. 637 k.c. do usunięcia wad w wykonanym dziele, polegającym na prawidłowym położeniu płytek, określił 3 dniowy termin na wykonanie powyższego z zastrzeżeniem, że uchybienie terminowi spowoduje, że naprawy nie przyjmie. Nadto wskazał, że nie wywiązanie się z naprawy reklamacyjnej spowoduje żądanie od strony pozwanej kwoty 11.902,96 złotych, która obejmuje 8502,96 złotych tytułem zwrotu za położone płytki, gdyż poprzednie nadawały się do wyrzucenia oraz 3400 złotych tytułem pobranego wynagrodzenia. W przypadku nie usunięcia wad w terminie określił 10 dniowy termin na dokonanie zapłaty. Pismo to odebrała żona pozwanego w dniu 20 kwietnia 2007 r., która skierowała do powoda pismo wskazując, iż pozwany od 3 miesięcy przebywa za granicą oraz, że jak wróci skontaktuje się z powodem, albowiem został przez nią poinformowany o treści pisma powoda z 16 kwietnia 2007 r. Ustalono także, że żona pozwanego nie przekazała mu tej informacji, gdyż małżonkowie pozostawali w konflikcie od początku 2007 r., a po wyjeździe do Niemiec małżeństwo rozwiązano przez rozwód. Powód po 16 kwietnia 2007 r. zlecił innemu wykonawcy usunięcie płytek i położenie nowych. Płytki położone przez pozwanego zostały wyrzucone. Powód nie jest w posiadaniu faktur zakupu płytek, które służyły do wykonania łączącej strony umowy. Ustalono także, że pozwany wyjechał w kwietniu 2007 r. do Republiki Federalnej Niemiec. Jest od lipca 2007 r. zameldowany w miejscowości P.. W lipcu 2007 r. wykreślił prowadzoną w Polsce działalność gospodarczą. Z adresu w G. ul. (...) został wymeldowany w dniu 18 maja 2009 r. Po wyjeździe pozwany przyjechał w odwiedziny do kraju na święta Bożego Narodzenia w 2008 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził zasadność wniosku pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wydanego uprzednio w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Odnośnie z kolei zasadności roszczenia strony powodowej wskazał, że niewątpliwym jest, że strony łączyła umowa o dzieło zawarta w formie ustnej. Zasadniczy przedmiot sporu dotyczył tego czy dzieło wykonano wadliwie, czy były to wady istotne oraz kiedy nastąpiło zgłoszenie szkody oraz czy doszło do odstąpienia od umowy przez powoda. W ocenie Sądu strona powodowa, pomimo obciążającego go ciężaru dowodu, zgodnie z treścią art. 6 k.c. nie wykazała, że wady w wykonaniu dzieła rzeczywiście były i polegały one na ruszaniu się płytek oraz, że miały one charakter wad istotnych uniemożliwiających eksploatację. Nadto, że wskutek wystąpienia wad dzieło było niezdatne do określonego w umowie użytku. Na miejscu wykonania umowy obecnie położone są inne płytki, a zgodnie z treścią zeznań powoda poprzednie płytki położone przez pozwanego zostały wrzucone. Powód nie zabezpieczył dowodowo – chociażby w formie dokumentacji zdjęciowej – istnienia wad, miał też możliwość wykazania powyższego dowodami z osobowych źródeł dowodowych, zwłaszcza, że płytki były położone w lokalu mieszkalnym, jednakże powyższego także nie uczynił. Podobnie w kwestii zawiadomienia o wadach. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że zawiadomienie o wadach dzieła pochodzi z 16 kwietnia 2007 r., a zgodnie z oświadczeniem złożonym przez powoda na rozprawie w dniu 6 sierpnia 2013 r. wady ujawniły się 2 – 3 miesiące po wykonaniu dzieła. Umowa została wykonana w dniu 9 czerwca 2006 r., co oznacza, że ujawniły się one w dniu 9 września 2006 r. W rezultacie więc zawiadomienie o

wadach wystosowano do pozwanego po upływie 2 miesięcy od ich stwierdzenia, czyli po upływie terminu dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi. Nie zostały zaoferowane Sądowi żadne dowody wskazujące na to, że zawiadomienie o wadach miało miejsce w terminie 7 dni od ich wykrycia. W odniesieniu do kwestii odstąpienia od umowy, to także strona powodowa nie wykazała przesłanek uzasadniających powyższe i nie zaoferowała w tej materii żadnego dowodu. W ocenie Sądu odstąpienia od umowy nie stanowi zawiadomienie o wadach z dnia 16 kwietnia 2007 r. Z treści tego pisma wynika bowiem, że stanowi ono realizację uprawnień w zakresie usunięcia wad w trybie art. 637§1 k.c. Gdyby nawet rozpatrywać żądanie pozwu w oparciu o treść art. 471 k.c., to także w tym trybie, zgodnie z ciężarem dowodu powód powinien wykazać istnienie szkody oraz jej wysokość, czego nie uczynił. Z tych też względów jako niewykazane powództwo oddalono.

W złożonej na powyższe apelacji powód zaskarżając wyrok w całości wskazywał na naruszenie prawa procesowego, a to art. 233§1 k.p.c. przez błędną wykładnię i wybiórczą ocenę dowodów, bezkrytyczne przyjęcie stanowiska pozwanego i przyznanie mu waloru wiarygodności, przy jednoczesnej odmowie powyższego powodowi, pominięcie w rozważaniach podstawowego dowodu w postaci dokumentu, tj. treści odpowiedzi udzielonej przez B. K.. Nadto wskazano na naruszenie prawa materialnego, a to art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał swoich racji w postaci dowodów mogących przekonać Sąd I Instancji, jak również podniesiono nieuwzględnienie wniosków dowodowych powoda. Powyższe w ocenie skarżącego skutkować winno zmianą zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa, względnie jego uchyleniem i przekazaniem sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja powoda nie mogła odnieść skutku.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i prawnych, które sąd odwoławczy akceptuje i przyjmuje za własne.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia reguł procedowania, a w szczególności art. 233 §1 k.p.c. Zgodnie z treścią wskazanego wyżej przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. W świetle powyższego przyjmuje się zatem, że ramy swobodnej oceny dowodów zakreślają wymogi prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia oraz pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jeśli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 maja 2013 r., VI ACa 1466/12, Lex nr 1342419). Przepis art. 233§1 k.p.c. może stanowić skuteczny zarzut apelacji jedynie wówczas, gdy posługując się wyłącznie argumentami natury jurydycznej skarżący wykaże, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w nim zasad wiarygodności i mocy dowodów, a nie wtedy, gdy forsuje on własny stan faktyczny, a w konsekwencji i ocenę prawną ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 kwietnia 2013 r., I ACa 67/13, Lex nr 1348125). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w zebranym w sprawie materiale dowodowym sąd Rejonowy nie naruszył wskazanych wyżej zasad procedowania. Nie ulega wątpliwości, że strony łączyła ustna umowa o dzieło, której przedmiotem było położenie przez pozwanego płytek w przedpokoju lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ulicy (...). Pozwany w czerwcu 2006 r. prace objęte umową wykonał. Okoliczność czy powyższe zostało wykonane wadliwie, czy wady miały charakter istotny, jak również kiedy powyższe zostało zgłoszone pozwanemu oraz czy powód skutecznie

odstąpił od umowy wymagało zgodnie z treścią art. 6 k.c. inicjatywy dowodowej powoda. Pozwany bowiem zaprzeczył temu, iżby roboty wykonał wadliwie, jak również, że został skutecznie poinformowany o powyższym przez powoda przed wdrożeniem niniejszego postępowania. Na okoliczność istnienia wad, ich charakteru i zakresu powód istotnie nie przedstawił żadnego dowodu umożliwiającego merytoryczną ocenę. Nie dysponował, tak, jak słusznie wskazał Sąd I Instancji żadną dokumentacją, nie zaoferował też w tej materii ponad własne zeznania innych źródeł dowodowych umożliwiających merytoryczną ocenę zasadności żądania. Nie służył temu w szczególności, jak zasadnie wskazał Sąd I Instancji wnioski w przedmiocie powołania biegłego z zakresu budownictwa. Nie ulega wątpliwości, że strony stosunku zobowiązaniowego zgodnie z treścią art. 354 k.c. są zobowiązane do współdziałania w zakresie wykonania zobowiązania, co przekłada się na należytą staranność w dbałości o własne interesy. Nie można uznać, że powód stwierdziwszy wady wykonanego dzieła tej staranności dochował i w sposób prawidłowy zabezpieczył możliwość wykazania ich istnienia. Twierdzenia powoda, że tego nie uczynił z uwagi na treść zapewnienia o usunięciu wad, jakie otrzymał od ówczesnej żony pozwanego B. K. w okolicznościach sprawy nie są wiarygodne. Wady dzieła, jak wynika z zeznań powoda ujawniły się 2 – 3 miesiące po wykonaniu umowy, a więc najpóźniej we wrześniu 2006 r. Trudno logicznie uzasadnić postępowanie powoda, który pomimo stwierdzenia istnienia wad, ich uciążliwości dopiero pismem z dnia 16 kwietnia 2007 r. powód zwrócił się do pozwanego o usunięcie wad. Wcześniej, jak podnosił kontaktował się telefonicznie i osobiście z pozwanym, czekając aż skończy on inną pracę i usunie wady – co nie zostało wykazane. Nie ulega wątpliwości, że w odpowiedzi na pismo skierowane do pozwanego z dnia 16 kwietnia 2007 r. i odebrane przez ówczesną jego żonę B. K. otrzymał od niej pismo, bez daty, z którego wynikało, że to ona odebrała tę korespondencję z uwagi na chwilowy, trwający od 3 miesięcy pobyt pozwanego w Niemczech. Z pisma wynikało także, że poinformowała pozwanego o powyższym i wskazała, że po powrocie z zagranicy pozwany skontaktuje się z powodem celem wykonania naprawy gwarancyjnej. Powyższe pismo stanowiło dokument prywatny, stanowiący dowód tego, zgodnie z treścią art. 245 k.p.c., że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie określonej treści. Podlega on ocenie w kontekście pozostałych źródeł dowodowych w sprawie. Regulacja bowiem art. 245 i 253 k.p.c. nie wyłącza dopuszczalności, a nawet konieczności, dokonywania przez sąd wykładni oświadczeń woli zawartych w dokumencie prywatnym, a w razie niejasności jego treści, ustalania jej na podstawie innych dowodów. Nie wyłącza też konieczności dokonania oceny dokumentu prywatnego, jako dowodu w sprawie, przy zastosowaniu zasad art. 233 § 1 k.p.c. ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 marca 2013 r., I ACa 1146/12, Lex nr 1369384). Nie ulega wątpliwości, że w dacie odbioru pisma powoda z dnia 16 kwietnia 2007 r. przez ówczesną żonę pozwanego nie było go w kraju, gdyż wyjechał do Niemiec. Pozwany w 2006 r. otrzymał obywatelstwo niemieckie i zamierzał w pozostać w Niemczech na stałe, o czym nie musiała wiedzieć lub akceptować tego zamiaru jego ówczesna żona. Konkluzja ta jest tym bardziej uzasadniona, że pomiędzy małżonkami K. istniał od 2006 r. konflikt, który pogłębił się przez wyjazd pozwanego do Niemiec i ostatecznie skutkowało orzeczeniem rozwodu. Treść pisma wskazywała, że pozwany pracuje w Niemczech od 3 miesięcy, oraz, że jak tylko wróci do kraju, to skontaktuje się z powodem, co nie oznaczało, że zamierza on wrócić do kraju na stałe. Interpretacja treści tego pisma przez powoda, z której wynikałoby, że pozwany miał zamiar wrócić do kraju po 3 miesiącach ma charakter dowolny. O zamiarze stałego pobytu pozwanego w Niemczech świadczy jego zameldowanie od lipca 2007 r. w miejscowości P., jak również likwidacja prowadzonej w Polsce działalności gospodarczej. Pozwany po wyjeździe nie przyjeżdżał do Polski przez pewien okres czasu, dopiero przyjechał na Boże Narodzenie 2008 r. W tej sytuacji przyznać należy rację Sądowi I Instancji, że nie wykazane zostało, iżby treść pisma powoda z 16 kwietnia 2007 r. była znana pozwanemu z przekazu ówczesnej żony. Nie wykazane także zostało, iż, jak podnosi się w apelacji pozwany wykonywał oględziny wadliwej podłogi i zobowiązał się do jej naprawy. Gdyby taka sytuacja miała miejsce, to powód dbając należycie o własne interesy udokumentowałby powyższe lub przynajmniej powołał się w piśmie z 16 kwietnia 2007 r. na poczynione w tym zakresie ustalenia. Słusznie w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy wskazał także, że to na powodzie, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał obowiązek wykazania przesłanek odpowiedzialności powoda, a więc wykazanie istnienia wad, ich charakteru, zakresu i sposobu naprawy. Okoliczności tych powodów nie wykazał. Zarzuty skarżącego w tym zakresie także nie znajdują uzasadnienia. Podobnie, jak kwestia nieuwzględnienia złożonych przez niego wniosków dowodowych. W tej materii pomimo oddalenia wniosku powoda w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego oraz z bilingu rozmów telefonicznych nie wniesiono zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., co skutkuje brakiem możliwości powołania się na powyższe w postępowaniu odwoławczym.

***Mając powyższe na względzie na mocy art. 385 k.p.c. apelację powoda oddalono. Nadto adekwatnie do wyniku postępowania na mocy art. 98 k.p.c. w związku z art. 108§1 k.p.c. orzeczono o kosztach postępowania odwoławczego.***

SSR (del.) SSO SSO

Anna Hajda Arkadia Wyraz – Wieczorek Tomasz Tatarczyk